

Siostra Faustyna, Dzienniczek, nr 356:

„Wpatrzni w cud Eucharystii, Jezusa ukrytego pod postacią Chleba – adorujemy Go razem ze Świętą Faustyną. To tekst, który może być naszą modlitwą. Treścią obejmuje tak wiele sytuacji w naszym życiu:

„Hostio święta, w której zawarty jest testament miłosierdzia Bożego dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest Ciało i Krew Pana Jezusa, jako dowód nieskończonego miłosierdzia ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarte jest życie wiekuiste i nieskończonego miłosierdzia, nam obficie udzielane, a szczególnie biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarte jest miłosierdzie Ojca, Syna i Ducha Świętego ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

(149) Hostio święta, w której zawarta jest nieskończona cena miłosierdzia, która wypłaci wszystkie długi nasze, a szczególnie biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest źródło wody żywej, tryskającej z nieskończonego miłosierdzia dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarty jest ogień najczystszej miłości, który płonie z łona Ojca Przedwiecznego, jako z przepaści nieskończonego miłosierdzia dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest lekarstwo na wszystkie niemoce nasze,

[lekarstwo] płynące z nieskończonego miłosierdzia, jako z krynicy, dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarta jest łączność pomiędzy Bogiem a nami, przez nieskończone miłosierdzie dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte są wszystkie uczucia najśłodszego Serca Jezusowego ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna we wszystkich cierpieniach i przeciwnościach życia.



CIEKAWY



Największą pod względem ludności religią świata, jest chrześcijaństwo, które wyznaje aż 2,2 miliarda ludzi. Drugi pod względem wielkości jest islam, którego wyznawców jest 1,6 miliarda. Hinduizm ma 1 miliard, wyznawców, a jeśli chodzi o buddyzm, to osób, które podążają za naukami Buddy, jest około 500 milionów. Judaizm zaś, wyznaje około 14 milionów.

CYTAT NA DZIŚ

Każda prawda,
ktokolwiek by ją wyraził,
pochodzi od Ducha
św. Ambroży z Mediolanu



WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

07.VI.2020 - 14.VI.2020

Nr 23/2020(1116)

„KAWALEK” NIEBA

Podeszłam do ks. Piotra i podziękowałam za „kawałek” Nieba, którego można było doświadczyć w naszym kościele, w wieczór oczekiwania na zesłanie Ducha Świętego.

Na reakcję nie trzeba było długo czekać. Po dwóch dniach zadzwonił telefon: „To może Pani opisać, dlaczego czuła się Pani jak w niebie? Jedna strona wystarczy.”

Czym jest Niebo dla mnie? Czym jest Niebo dla nas?

W sobotni wieczór był Jezus obecny w chlebie.

Była Maryja ukształtowana przez Ducha Świętego – cała piękna.

U Jej stóp róże rozwinięte jak ogniki.

Przed Jej obliczem płonące świece rozświetlające mrok, zatknięte przez nas w piasku i dające świadectwo, że w jedności jest moc.

Różaniec przeplatany słowami Akatysty.

Ogień pod ołtarzem wskazujący na źródło naszego życia.

Zgromadzeni jak apostołowie wszyscy razem w jednym miejscu słuchaliśmy słów, jak ważna jest jedność. Jedność, o którą modlił się dla nas Chrystus w Wierczniku. Dlaczego ta modlitwa nie została jeszcze wysłuchana?

Cisza, w której jest Bóg. Przeplatana pełnymi harmonii, niosącymi ukojenie dźwiękami (dziękuję w sposób szczególny Darkowi i Młodzieńcowi w czerni – no-

wej, lepszej odsłonie Leszka Możdżera).

Eucharystia dająca pokarm. Objawiająca się moc Boga w człowieku.

Odeszliśmy z misją znajdowania cudów w naszym życiu. Najmniejszych znaków Bożej obecności.

Odeszliśmy z pokojem i radością – kawałkiem nieba w sercu. Bo niebo jest wtedy, kiedy czerpiemy z owoców Ducha Świętego.

Niech Duch Święty, który przychodzi z wiatrem i podobnie jak wiatr jest nieprzewidywalny, uzupełnia to, czego nam brakuje i to czego nie potrafimy wykonać w całości sami.

Tylko trochę żal, bo Duch Święty wieje a tak wielu z nas kolejny raz brakowało.

A było pięknie - podobnie jak rok i dwa lata temu.

Wspomnienie usłyszanych w zeszłym roku słów ożyło. Myślę, że nietrudno będzie odnaleźć ich autora: „Wykonałem kilkanaście telefonów. W sposób szczególny dziękuję dwóm osobom, które odpowiedziały na zaproszenie...”

Adam był jedną z nich. Adam zdążył odpowiedzieć. W tym roku był z nami już inaczej.

Czy nam będzie dana jeszcze szansa, by odpowiedzieć na kolejne zaproszenie?



DZIECIŃSTWO

Za nami Dzień Dziecka! Wszyscy jesteśmy dziećmi Boga Ojca! :-)

Na portalu Deon.pl ukazał się artykuł, który swego czasu przeczytałam jednym tchem. Ukazuje ważne, choć na swój sposób nowe i piękne spojrzenie na relację człowiek-Bóg Ojciec. Maja Sowińska podkreśla te cechy dziecka, które powinny nami kierować w odniesieniu do Boga.

Adam

Właśnie taki "nastrój społeczny" cechuje królestwo niebieskie

Zapewne dosyć często zdarza nam się usłyszeć pełne zniecierpliwienia wyrażenie: "nie zachowuj się jak dziecko" albo "jesteś jak dziecko". Czy to aż tak wielkie wykroczenie? A może tkwi w tym bardzo ważna wskazówka?

Zależne

Jakie są dzieci od samego początku ich życia? Zupełnie zależne od otoczenia, od rodziców, od mamy. Ich potrzeba opieki jest dramatyczna, bo od niej zależy ich przetrwanie. Dlatego też często równie dramatycznie ją komunikują, jedynym, lecz bardzo skutecznym narzędziem, jakim dysponują - płaczem. Są bezpośrednie i bezbronne. Uzależnione od bliskości i troski. Potrzebują ich, aby móc się w pełni oraz zdrowo rozwijać, zarówno emocjonalnie, jak i fizycznie.

Właśnie do takiej postawy zaprasza nas Pan Bóg. Co więcej, nie w sposób limitowany, ale przez całe nasze życie, bez względu na metrykę, staż, doświadczenie, funkcję czy ambicje. Jak dzieci. Naturalnie, nie oznacza to beczynności i wymuszania wszystkiego płaczem. Pan Jezus, mówiąc: jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do króle-

stwa niebieskiego (Mt 18, 3), nie gani za bycie dojrzałym i zachowywanie się tak, jak przystoi dorosłemu i rozsądnemu człowiekowi. Sygnalizuje tylko, że jednym z koniecznych warunków, jakie musimy spełnić, jest pozostanie dzieckiem w naszym wnętrzu, w duchu. Co to oznacza w praktyce? Zależność. Aby Boże ojcowskie błogosławieństwo mogło mieć do nas dostęp, On musi mieć naszą zgodę, znak, że w głębi serca jesteśmy jak niemowlęta, które wpatrują się w swojego rodzica wzrokiem wyrażającym pełną zależność od niego. Skoro nam miękną serca na widok wyczekujących oczu dziecka, to co dopiero Bogu, który jest najlepszym Ojcem we wszechświecie.

Ufne

Pamiętam, że w dzieciństwie, kiedy przechodziłam z mamą przez ulicę, nigdy nie sprawdzałam, czy coś jedzie. Po prostu wiedziałam, że jestem z mamą i to mi wystarczało. Podejrzliwość to mechanizm, którego, jak to zwykliśmy mawiać, "życie nas nauczyło". Wcale nie musimy do tego dopuszczać. Słowo Boże mówi, że życie jest Osobą i to w dodatku taką, która jest jedynym dobrym nauczycielem (J 14, 6; Mk 10, 18). Przecież kochamy słuchać światowych autorytetów, dlaczego więc nie chcemy się uczyć od samego Eksperta "wszechświatowego"? Pan Bóg zachęca nas do bezwzględności, nieskrępowanego, "bezczelnie nawiązanego" w oczach ludzi zaufania Mu

w każdych okolicznościach. Nieustannie zachęca nas, byśmy zawsze patrzyli Mu w oczy, trzymali Go za rękę i pozwalali, aby to On ostatecznie monitorował sytuację na drodze. Nasz dobry Ojciec nigdy nie dopuści do kraksy. W Jego stylu jest raczej albo samemu wziąć na siebie kolizję, osłaniając nas własnym ciałem, albo doprowadzić do rozstąpienia się aut na jezdni. Widzieliśmy już takie "manewry" w Jego wykonaniu. Czemu w naszym przypadku miałby się zachować inaczej?

Lekkie
Być jak dziecko to nie przestawać marzyć i pragnąć. Być jak dziecko to ciągle spodziewać się najlepszych rzeczy. Być jak dziecko to poprzestawać na małych rzeczach i cieszyć się nimi. Być jak dziecko to nieustannie tworzyć, wymyślać, działać. Być jak dziecko to być wolnym w mówieniu, myśleniu i wyrażaniu. Być jak dziecko to zawstydząć, konfrontować i obezwład-

niać prostotą. Być jak dziecko to nie udawać.
Młodzi duchem zapaleńcy często słyszą od tzw. starszych, że "jak przyjdzie życie, to ich zweryfikuje i jeszcze zobaczą, jak to jest". Jakie to okrutne kłamstwo, w które tak wielu uwierzyło i nadal wierzy! Bóg chce, abyśmy nie rezygnowali z pragnień, które włożył nam w serce być może już od najmłodszych lat. On chce, żebyśmy zawsze wyczekiwali rzeczy większych i nie okopywali się w tym, do czego już doszliśmy. On chce, aby nasza kreatywność była nieskrępowana, czy jeste-

śmy artystami czy księgowymi, bo stworzył nas twórczymi. On pragnie, żebyśmy byli wolni od lęku przed opinią ludzi, wiedząc, że w Jego oczach mamy najwyższą wartość, i że tylko to się liczy. On chce, żebyśmy przez naszą uczciwość i szczerość zmieniali świat wokół nas.

Radosne

Dzieci potrafią się cieszyć z byle czego. Jedno "jajko niespodzianka" potrafi uczynić z dnia wielkie święto. Zadowolają się tym, co akurat jest dostępne i jeszcze wymyślają z tego fabułę zabawy. Nic ich nie powstrzyma od ruchu, od życia. Zachwycają je proste sprawy. Nie są zmanierowane ani cyniczne. Właśnie taki "nastrój społeczny" cechuje królestwo niebieskie. Twórczość, wolność, ufność, miłość, radość. Mamy być jak dzieci. To, jakie one są w sposób naturalny, później, w dorosłym życiu, stanowi wybór. Możemy zdecydować, aby w duchu pozostać jak dziecko. Wtedy rzeczywiście znajdziemy się jakby w innym "wymiarze" - królewskim, niebieskim. Nie będąc wcale oderwani od życia, wniesiemy do świata jakoś, za którą on tęskni. Mamy zaproszenie i gwarancję samego Boga, najlepszego Ojca, który wie, że ma najlepsze dzieci. Oby zawsze rzeczywiście jak dzieci.

Maja Sowińska - absolwentka judaistyki i lider uwielbienia, pasjonatka architektury modernizmu i reportaży. Na co dzień wraz z mężem i córką celebrowała życie w Skierniewicach

za: <https://deon.pl/wiara/duchowosc/wlasnie-taki-nastrój-społeczny-cechuje-królestwo-niebieskie,480983>

